

Życzę Ci wolności

W imieniu Fundacji Iskra Bożej Opatrzności, życzę Ci, byś stał się misjonarzem, niezależnie co dziś robisz i co przeżywasz. W kapłaństwie, w życiu zakonnym, w małżeństwie i samotności. Tak. Życzę Ci byś został misjonarzem. To za duże słowo? Jesteś za słaby? Za grzeszny? Za dużo razy zaparłeś się Chrystusa? Już za późno, „są świętsi ode mnie”? Apostołowie widzieli wszystkie możliwe cuda Jezusa, słyszeli Jego nauczanie w oryginale, namacalnie przekonali się o Jego czułości i dobroci i... okazują się niezdolni do zrozumienia Jego słów i nieskorzy do pójścia za Nim drogą cierpienia i upokorzenia. Dopiero Duch Święty przemienił ich w odważnych świadków Chrystusa: to Duch poprowadzi ich trudnymi i nowymi drogami misji (por. Encyklika Redemptoris missio, VIII rozdz.). A jak rozpoznać, że Duch prowadzi nas w kierunku misji? Po upokorzeniach i przeciwnościach, które nas ogałają i zapraszają do stania się ubogim. Od misjonarza, jak pisał Jan Paweł II we wspomnianej encyklice, wymaga się bowiem, by gotów był „wyrzec się siebie i wszystkiego, co dotychczas uważał za swoje, i stał się wszystkim dla wszystkich”: w ubóstwie, które czyni go wolnym dla Ewangelii, w oderwaniu od osób i dóbr z własnego środowiska, by stał się bratem tych, do których został posłany, ażeby nieść im Chrystusa Zbawiciela. Taki właśnie jest cel duchowości misjonarza: „dla słabych stałem się jak słaby (...). Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby w ogóle ocalić przynajmniej niektórych.” (1 Kor 9, 22-23). Życzę Ci zatem byś jeszcze raz byś został misjonarzem, czyli człowiekiem otwartym na łaskę wolności „bycia wszystkim dla wszystkich”.

Ks. Grzegorz Sikorski, Orionista,
prezes Fundacji Iskra Bożej Opatrzności

